KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 14 Maja — N^ro 38. — Roku 1842.

WYJĄTKI ZE ZDANIA SPRAWY BANKU POLSKIEGO ZA ROK 1841.

Wywięzując się z obowiązku prawem na siebie włożonego, Bank Polski przychodzi dziś zdać sprawę publicznie z czynności roku upłynionego. Dotyczyły one jak w latach poprzednich zaspokojenia długu krajowego, tudzież działań ku wsparciu, lub rozszerzeniu handlu, kredytu i przemysłu krajowego. Obraz tych czynności zbiorowo skreślony, niniejsze zdanie sprawy w niektórych szczegółach objaśni.

DZIAŁ I.

Zaspokojenie długu krajowego.

1. **Dowody Kommissji Centralnéj Likwidacyjnéj** na długi byłego księztwa Warszawskiego procentowe i **assekuracje skarbowe** spłacane były z funduszów przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu do Banku przelanych, podług przepisów Ukazów Najjaśniejszego Pana z d. 19 (31) Sierpnia 1828 roku i 11 (23) Czerwca 1829 roku.

Do pozostałych z końcem roku poprzedzającego w listach zastawnych Towarz. Kredytowego zł. 17,200
wpłynęło na ten cel w roku 1841
a. w listach zastaw. zł. 12,500
b. w gotowiznie » 11,220 gr. 16
zł. 23,720 gr. 16
Było razem zł 40,920 gr. 16

czyli rub. sr. 6,138 k. 8, które w zupełności interessantom wypłacone zostały.

2. **Obligacje udziałowe** po zł. 300, czyli rub. sr. 45, z pożyczki rub. sr. 6,300,000 z roku 1829, stosownie do przepisów losowane były w miesiącu Marcu r. z.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu przelała do kassy Banku fundusz, na umorzenie téj pożyczki planem przeznaczony, w summie . . . . . . zł. 3,000,000
Z lat poprzednich pozostawało. . . » 471,328
Było w ogóle zł. 3,471,328

Z tego wypłacono zgłaszającym się
a. za obligacye wylosowane w roku 1841. . . . zł. 2,822,780
b. za obligacye z lat poprzednich . . . . . . » 139,176 zł. 2,961,956
Pozostało z końcem roku 1841. . . zł. 509,372

czyli rubli srebrnych 76,405 kop. 80.

3. **Obligi skarbowe pięcioprocentowe.** Serja Isza rubli srebrnych 3,450,000 i serya IIga rub. sr. 4,250,000.

W obudwu półroczach kurs tych papierów w kraju nie dozwolił wykupywać ich niżéj imiennéj wartości, losowane więc były stosownie do przepisów w miesiącu Marcu i Wrześniu.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu wniosła do kassy Banku fundusz na umorzenie i procentowanie:
Serji I w summie . . zł. 2,000,000
Serji II . . . . » 2,800,000
Pozostało z lat poprzednich funduszu serji I . . zł. 244,678 gr. 17
serji II . . » 144,743 » 4
Było w ogóle do zapłacenia . zł. 5,189,421 gr. 21
Z tego wypłacono w ciągu r. 1841 zł. 4,734,946 gr. 24
Pozostało dla niezgłaszających się zł. 454,474 gr. 27

czyli rubli srebrem 68,171 k. 23 1/2:

w szczególności,
za obligi wylosowane serji I rub. sr. 30,384 k. 75
podobnież też serji II » » 28,511 » 76 1/2
za kupony ubiegłe serji I » » 4,059 » 36 1/2
podobnież . serji II » » 6,185 » 35 1/2
w ogóle jak wyżéj rub. sr. 68,171 k. 23 1/2.

4. **Obligacje cząstkowe** po zł. 500, czyli rubli srebrem 75, z pożyczki 22,500,000 rubli srebrem z r. 1835.

Losowanie tych obligacyj szóste z porządku, odbyło się podług przepisów w miesiącu Czerwcu i Lipcu.

Fundusz na umorzenie podług planu wynosił . . . . zł. 7,970,000
pozostawało z lat poprzednich . . » 336,500
Było w ogóle funduszu zł. 8,306,500

Z tego w ciągu r. 1841 wypłacono, za obligacje z losowania tegoż roku zł. 7,759,350

Za obligacje z lat poprzednich	zł. 171,350	
		zł. 7,930,700
Pozostało dla niezgłaszających się		zł. 375,800

czyli rubli srebrem 56,370.

Wszystkie fundusze przeznaczone na umorzenie długu krajowego wnoszone były przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu do kassy Banku w właściwych przepisami oznaczonych terminach; Bank zaś wypłaty nietylko codziennie w kassie swojéj uskuteczniał, ale nadto w znaczniejszych niektórych miastach zagranicznych takowe dla dogodności wierzycieli urządził.

Numera papierów wylosowanych, z któremi się posiadacze po zapłatę nie zgłosili, podane zostały do wiadomości publicznéj; papiéry zaś zapłacone oddał Bank Kommissji umorzenia długu krajowego celem onych zniszczenia.

DZIAŁ II.

Rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu krajowego.

TYTUŁ I.

Kapitał Banku.

Uposażenie Banku wynoszące dotąd 42 miljony zł. czyli 6,300,000 rub. sr., podwyższone zostało do summy 8 miljonów rub. sr. ukazem Najjaśniejszego Pana wydanym 16 (28) Kwietnia r. z., w dniu pamiętnym uroczystością zaślubin Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, a tém samém drogim dla serc ludów berłu Monarchy podległych. Ważne to dla kraju dobrodziejstwo spełnione zostało przez układ z Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu zawarty, i na dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. z. przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzony. Układem tym Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, uznając się dłużną summę 1,700,000 rub. sr., przekazała Bankowi, jak to już miało miejsce przy podwyższeniu uposażenia Banku w r. 1834, różne dobra nieruchome i kapitały hypoteczne, własnością skarbu będące, celem sprzedaży dóbr i ściągnięcia kapitałów aż do wysokości summy na podwyższenie kapitału zakładowego Banku przeznaczonéj, i należnych od niéj procentów.

Czynnością tą Bank niezwłocznie się zajął, i starannie popierać ją będzie.

Zarobki Banku z roku 1840 ustanowione w summie zł. 3,019,541 gr. 16, czyli rubli srebrem 452,931 k. 23, jako własność skarbu do Kassy Jeneralnéj Królestwa przelane zostały.

TYTUŁ II i III.

Deppozyta oraz summy Bankowi powierzone.

A. Depozyta opieczętowane.

Z końcem roku 1840 depozyta opieczętowane złożone w kassie Banku wynosiły	zł. 169,055,794	gr. 25
przybyło w roku 1841	» 209,886,370	» 12
Było w ogóle	zł. 378,942,165	gr. 7
wydano w ciągu roku	zł. 219,422,605	gr. 29
zostało z końcem roku 1841	zł. 159,519,559	gr. 8

Zmniejszenie się pozostałości w depozytach opieczętowanych dotyczy głównie papierów publicznych spłaconych i destruktów biletów bankowych, które po dopołnieniu formalności z depozytu wyjęte, publicznie w obecności Kommissji umorzenia długu krajowego zniszczone zostały. Depozyta w papierach publicznych, wexlach i innych wartościach składane dla uzyskania otwartych kredytów, powiększyły się o summę przeszło 200,000 rubli sr. W pozostałości innych depozytów nie zaszły znaczne zmiany, lecz ruch ogólny w depozytach roku upłynionego przewyższał rok poprzedniczy przeszło o 20 miljonów rub. sr. i znacznie pomnożył zatrudnienia, wielkiéj regularności i pilności wymagające. Odbyta z końcem roku w obecności Kommissji Umorzenia długu krajowego rewizja kassy Banku przekonała o całości i bezpiecznem zachowaniu wszelkich depozytów.

TYTUŁ IV.

Bilety obiegowe.

Powiększone uposażenie Banku upoważniło go podług zasadniczéj ustawy, do wypuszczenia w obieg nowych biletów za summę 1,700,000 rubli srebrem.

Gdy w latach poprzednich brak biletów bankowych znacznie uczuć się dawał, summa powyższa z łatwością umieszczona być mogła. Uskuteczniano to częściami, poczynając od miesiąca Sierpnia r. z., z zachowaniem wszelkich ostrożności, i jedynie w miarę trwających publiczności żądań.

Że ilość biletów w obiegu będących nie przewyższała potrzeby wewnętrznéj cyrkulacji, dowodzi najlepiéj kassa wymiany, w któréj wymiana biletów na brzęczącą monetę w przecięciu wynosiła dziennie około 5,000 rubli sr.; wyłączając zaś miesiąc Styczeń, w którym, jak to już w poprzedniém zdaniu sprawy donieśliśmy, mylnie zrozumienie ogłoszenia o biletach uszkodzonych, chwilowy nacisk do kassy zrządziło; — dzienna wymiana nie wynosiła jak około 4,000 rubli sr., jak to miało miejsce i w latach poprzednich, przy mniejszéj ilości biletów w obiegu będących.

Nadmienione ogłoszenie o biletach uszkodzonych skłoniło Bank do wycofania z obiegu biletów mniéj nawet zużytych, tak, iż w ciągu roku upłynionego umorzono potrójną prawie ilość jak w latach poprzednich, w ogóle za rubli sr. 3,150,000, które nowemi biletami zastąpione zostały.

Z powodu ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) 1841 r. względem zaprowadzenia rachunkowości na ruble srebrne w Królestwie Polskiém, zajmował się B nk przygotowaniem stosownych biletów bankowych, aby te, zaraz z początkiem roku bieżącego w miejsce biletów na złote w obieg puszczone być mogły.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

O PALENIU DYMU.

Więcéj niż z jednego powodu nader pożądaném jest dojść do tego, aby dym trawił się przez ogień. Najprzód bowiem unika się przez to szkody dla zdrowia, jaka pochodzi z dymu, który z wielkich kominów fabrycznych niekiedy na całe miasto się rozlewa, a przytém zyskuje się wielka oszczędność materjału palnego, kiedy możemy sprawić żeby dym, a przynajmniéj część jego spaliła się w płomieniu; zwykle bowiem tak jak on teraz uchodzi, zawiera w sobie wielkie jeszcze mnóstwo części palnych, które zupełnie bez użytku giną.

Dawno już myślano w Anglji nad takiém urządzeniem pieców i kominów, aby dym zupełnie się wypalał, i nawet utworzyło się tam w tym celu osobne towarzystwo. Nakoniec w ostatnich czasach odkryto tam postępowanie, które się tém zaleca, że opiera się na pewnych chemicznych zasadach, a w zastosowaniu jest prostém i dla każdego przystępném. Przytoczymy tu następujący raport w tym przedmiocie z Mechanics Magazine.

Głównym punktem tego nowego postępowania jest, że wodoród i inne palne gazy, które unikają zapalenia, kiedy się wydobywają z węgli, zmuszone są powracać i przechodzić jeszcze raz przez ogień, w którym to razie zmieniają się w płomień. Ten proces w ten sposób jest wprowadzony, że mały obracający się wachlarz, połączony jest z rurą, przez którą dym z pod kotła do komina musi przechodzić. Wachlarz ten, który tak musi być urządzony aby się z największą szybkością obracał, ciągnie dym z parą z rury i pędzi go jednocześnie przez inną rurę napowrót, prowadzącą do zamkniętego popielnika, zkąd przez podwójną ssącą i wypychającą siłę wachlarza przepędzany jest przez ognisko. Tu dopełnia się zupełne spalenie, i produkta tego drugiego spalenia przechodzą jak poprzednio około kotła, poczém w kształcie dymu, gazu kwasu węglowego i saletroródu, które są zupełnie bezbarwne, ulatują przez dymnik.

Rozumie się samo z siebie, że ten proces cyrkulacyjny, który z braku lepszego wyrażenia, nazwiemy popodwójném paleniem materjału palnego, może być sprowadzonym jedynie przez ciągły napływ powietrza atmosferycznego. To ostatnie sprowadzane bywa przez mały otwór między wachlarzem i miejscem, gdzie tenże styka się z rurą dymową. Tylko przez szczególne położenie tego otworu do wachlarza i komina zasada stanowiąca wartość tego wynalazku, może być do należytéj dzielności doprowadzoną.

Dowiedzioném zostało przez doktora Dalton, że rozmaite gazy działają na siebie wzajem jak czczości, a professor Graham dowiódł niedawno, że niektóre gazy mają dążność wzajemnego wpływania w siebie i to z rozmaitym stopniem szybkości, która ma się w stosunku do ich gatunkowéj ciężkości. Z tego wypływa, że mając wzgląd na tę dążność w pomięszanych gazach, można spowodować pewien rodzaj mechanicznego rozdziału rozmaitych gazów. To właśnie rozdzielenie sprawia się w téj nowéj procedurze. Niestrawiony wodoród i kwas węglowy z świeżém przymięszaniem kwasorodu wracają do kraty ogniska, a jednocześnie prawie czysty saletroród i ciężki gaz kwasu węglowego przez komin odchodzą.

Z wzmianki téj teorji rozumujący fabrykant łatwo postrzeże, że chociaż palenie dymu znaczną czyni oszczędność w materjale palnym, to jednakże nie jest tu jedynym celem i wachlarz służący do tego ważniejsze jeszcze przynosi usługi, to jest prócz przepędzania dymu przez ogień, służy jeszcze do rozdymania tego ostatniego. W ogóle działanie silnego przeciągu nie zależy, jak pospolicie mniemają, na tém, że się para pali, ale jego właściwém działaniem jest to, że sprawia wyższą natężność gorąca, a zatém więcéj dokładne palenie się materjałów palnych, a ztąd mniejszą ilość dymu.

Opuszczając tu niektóre najwątpliwsze punkta, naprzykład kwestję sporną względem absolutnéj wysokości ciepła, jaką przez to otrzymujemy, że palemy całą ilość dymu (chociaż wszyscy, którzy widzieli całe to postępowanie zaprowadzone już w niektórych fabrykach, mogą zaświadczyć, że w niém wszystek dym się trawi tak, że nic się nie traci gatunkowego uwięzionego ciepła) dodamy tylko, że pod względem powrotu pary do popielnika, co jest głównym punktem tego wynalazku, użycie wachlarza nie jest koniecznie potrzebném, bo lżejsze gazy, które stanowią najpalniejszą część dymu, mają naturalną dążność oddzielania się od kwasu węglowego, i rzucania się w popielnik, jako w miejsce czczości unosząc jednocześnie z sobą lekkie węgliste części; ale przeciwnie powietrze atmosferyczne, które jest koniecznie potrzebném do dostawienia kwasorodu, bez którego palenie miejsca mieć nie może, nie posiada téj oddzielającéj dążności w równie wysokiém natężeniu, przeto ta dążność musi być przez sztuczne środki podwyższaną, i ku temu celowi potrzebnym jest ów wachlarz. Całe powietrze atmosferyczne, które dostarczyć może ilość kwasorodu potrzebną do kotła siły dwudziestu siedmiu koni, płynie na wachlarz przez otwór 10-calowy, i potrzebuje tylko siły 1|2 konia, ponieważ dym, który jednocześnie tamtędy przechodzi częścią przez swoją lekkość, a częścią przez dążność do rozdzielania gazów, wspiera poruszenie wachlarza. Wprawiając wachlarz w należytą szybkość, można wszelki stopień natężenia przeciągu otrzymać, dla spalenia węgli kamiennych lub zwyczajnych lichego gatunku. Wielka szybkość obrotu wachlarza jest także potrzebną, bo wodoród i kwas węglowy są najwięcéj palnemi ze wszystkich palnych gazów, i dla tego potrzebują szybkiego przeciągu, aby mogły się w zupełności spalić. Tu niejednemu nasunie się zapytanie, w jaki sposób tak gwałtowny cug powietrza może działać na dno kotła. Jest to nader ważna kwestja, ale na szczęście każdy chemik, który rozważy zasady powyżéj podanego procesu, może na nią odpowiedzieć; a praktycy, którzy tylko na fakta uważają, mogą się zaspokoić, bo różne kotły podług téj metody przez kilka miesięcy nieprzerwanie przy najsilniejszém gorącu pracowały, nie ulegając najmniejszemu uszkodzeniu; prócz tego doświadczenie okaje, że dolna część rósztów ogniska, na którém tak natężone palenie miało miejsce, nigdy nie miała wyższéj temperatury jak rurka metalowa, w któréj się gaz pali.

Popielnik w takich okolicznościach zmienia się w rezerwoar pomięszanych palnych gazów i powietrza atmosferycznego, które między sobą w takim stosunku zostają, że to ostatnie może dostarczyć dostateczną ilość kwaso-

rodu, aby się z pierszemi połączył do utworzenia kwasu węglowego i wody, i tym sposobem z danéj ilości materjałów palnych wydobywa się ile możności jak największa ilość cieplika, przyczém także z powietrza przybywa kwasoród, przyśpieszający spalenie surowych węgli w pierszym przechodzie przez ognisko.

Ale prócz tego te zmiany i kombinacje mają jeszcze inne działanie. Będąc bowiem obciążone saletrorodem i dymem, które wprawdzie nie są ani przewodnikami cieplika ani ciałami palnemi, ale w połączeniu z innemi gazami, które posiadają te własności w wysokim stopniu, wprawione sa w ruch przez wachlarz; nie może przeto ulegać wątpliwości, że w tym podwójnym procesie palenia, te dwa ciała dopełniają swego właściwego obowiązku, to jest miarkują stosownie do potrzeby oxydującą (niedokwaszącą) własność silnego cugu powietrza. Szczególna mięszanina płynów sprężystych, która w ten sposób powstaje, sprawia to co chemicy nazywają odkwaszającym płomieniem. W każdym razie ten rezultat nowéj procedury znakomicie odróżnia ją od dotychczasowego sposobu podsycania ognia powietrzem. Ta bowiem ostatnia metoda, wszędzie gdzie tylko jest używaną, sprawia nader szyb ie niedokwaszenie ogniska i zniszczenie pieca, kiedy tymczasem podług nowego planu, gdzie dym po części sam jest środkiem rozdymającym płomień, ciąg powietrza dymowy, zupełnie przeciwny wydaje rezultat.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Londyn 6 Maja. — Na dzisiejszym targu mieliśmy nieco świeżego dowozu pszenicy angielskiéj i ruch był bardzo nieznaczny, ceny jednakże pozostały tak jak w początku tygodnia. Przeszło 10,000 Qrt. zagraniczuéj pszenicy otrzymaliśmy w ciągu ostatnich 8 dni, i chociaż dotychczas mało deklarowało się na konsumcję, jednakże niektórzy producenci chętnie okazywali dziś swoje próby, tak, że w niektórych przypadkach można było kupować z małą redukcją ceny. Mąka z Ameryki nieco staniała. Jęczmień nie miał pokopu i ceny zniżyły się. Owies oziębłe odchodził.

Berlin 12 Maja. — W skutku smutnego ciosu jaki dotknął Hamburg, nasz handel pszenicy zupełnie nie ma ruchu. Dla tego nasze sobotnie notowania mogą być uważane za nominalne. Żyto także nie ma odbytu. Na dostawy w Maju i Czerwcu liczy się 37 tal., w Czerwcu i Lipcu 38 tal.; na miejscu dostanie na 37 i poł. tal. Owies na miejscu i na wodzie 16 i pół tal.

Szczecin 9 Maja. — Głęboko wstrząsające wrażenie, jakie dotknęło Hamburg, sprawiło tu w powszechności a mianowicie w stanie kupieckim, tudzież wielkie zajęcie jakie się tu okazuje dla nieszczęśliwych mieszkańców tego znakomitego w świecie handlowym miasta, nie dozwalają w téj chwili myśleć o interesach, dla tego nie mamy dziś nic prawie do doniesienia.

Co do pszenicy żądane są ceny takie, jakie podaliśmy w ostatnim naszym raporcie, 68 do 70 talarów za żółtą, 74 tal. za białą szląską. ale kupujących jest bardzo mało. Żyto w ostatnich dniach przeszłego tygodnia płacone było na miejscu podług gatunku 39 do 41 tal. na dostawę w Lipcu i Sierpniu 41 1|2, a w Sierpniu 37 1|2 tal. Inne gatunki zboża nie uległy zmianie.

Stan targu lądowego w dniu 7 Maja. — Pszenicy dowieziono 16 wespli, przedano je po cenie 56 do 63 tal. Żyta nowego 24 wespli po cenie 38 do 40 tal. Jęczmienia tylko 4 wespli po 24 do 26 tal. Owsa 9 wespli po 18 do 20 tal.

Magdeburg 10 Maja. — Pszenicy przybyło do naszego miasta od 2 do 7 Maja 126 wespli 12 szefli, średnia cena 51 1|2 tal. Żyta 37 wespli, srednia cena 34 1|2 tal. Jęczmienia 35 wespli średnia cena 22 tal. Owsa 45 wespli 12 szefli, srednia cena 15 i 1|2 tal.

Najwyższe i najniższe ceny zboża w dniu 7 Maja: Pszenica 60—38 tal., żyto 36—32 tal., jęczmień 24—22 tal., owies 16—15 tal.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

— Dnia 13 Maja. —

		Żądają R. s.	Żądają k.	Dają R. s.	Dają k.
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	40	92	25
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	—	—	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	34	6	30
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	99	25
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	99	50
Paryż 300 franków	2 M.	75	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	5	96	75
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	25	92	2
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp.		—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r.		—	—	—	—
3. *Papiery.*					
List zastaw. b. bez k. (*)		—	—	—	—
Listy zastawne nowe		14	68	14	63
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Oblig. cząstk. na zł. 500		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 23 2/3

SREDNIA CENA ZYWNOŚCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 3 kop. 10; — pszenicy r. s. 5 k. 23 1/2; Jęczmienia r. s. 2 kop. 39; — owsa r. s. 1 k. 74 1/2; — mąki pszennéj przedniéj r. s. 7 k. 16, ordynarnéj 6 ćwierci r. s. 7 k. 63, żytniéj pytlowéj r. s. 4 k. 37, gryczanéj korzec r. s. 3 k. 33; kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. s. 4 k. 35, drobnéj r. s. 7 k. 15, jęczmiennéj ordynarnéj r. s. 2 k. 85; — siana furę jednokonną od r. s. 3 k. 80 do r. s. 3 k. , parokonną od r. s. 3 k. 45 do r. s. 4 k. 50; słomy furę zwyczajną od r. 1 k. 87 do r. s. 3 k. 90; — sążeń drew sosnowych r. s. 6 k. 45; — wół dobry od r. s. 56 do 86 średni od r. s. 35 do 29, lichy od r. s. 28 do 21; — ciele r. s. 2 k. 55— wieprz dobry od r. s. 16 do 13 średni od r. s. 12 do 10, lichy od r. s. 9 do 6; — masła funt k. 15 1|2 słoniny funt k. 10; — kartofli korzec r. s. 1. — okowity 10téj próby garniec k. 73 1/2; — 6tej próby garniec kop. 44.